

Za Redakcyę odpowiedzialny
Mieczysław Bronkowski w Poznaniu.
Redakcja, Ekspedycja i Biuro Redakcyi przy pla-
cie Wilhelmskiej pod Nr. 15.
Dziennik Poznański
wydaje się codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
świętych.
Cena ogłoszeń (inzeratów):
wiersz drukiem 1 gr. 6 fen. — Reklamę ad-
wersa drukiem 3 gr. 6 fen. (incl. tłumaczenia).
Listy
Redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wywosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie nie-
mieckiem 9 mar. 13 fen., w Austrii 6 guldenów, we
Francji 18 fr., w Anglii 13 mar. 50 fen., w Szwajc-
ryi 16 mar. 50 fen., w Prusii 12 mar. 20 fen., w Wło-
zech, w Szwajcaryi i Belgii 12 mar. 20 fen., w Turcyi 28
fr., w Ameryce 18 mar. 75 fen.
Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycyi; przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku po-
stowowego, niemiecko-austriackiego, należących do państwa
człowieka. W innych krajach zaś tylko nasz agentura
za którą pośrednictwem (bezpośrednio) nadają także
przesyłając ogłoszenia do eksped. Dzien. Pozn.
Rękopisma
nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i, nie są one będą

Agenoye Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech. — W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pultownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. Publicité Uni-
verselle, agence d'annonces internationales, 100, Rue Richelieu. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Rete-
mayer, H. Albrecht Taubenstrasse 24, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlott. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wro-
cławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

Czas odnowić przedpłatę!

W tym nadmieniamy, że Prenumerato-
r Dziennika Poznańskiego abonować
może na dzieła **Waltera Skotta** po
ulicznej cenie, stosownie do naszego w tej
mierze ogłoszenia.

POZNAŃ, 22 marca.

Odroczenie sejmiku pruskiego na czas świąt wielka-
ruch przyczyni się niewątpliwie, jak podnoszą nie-
ostateczni rozprawy umysłów. Dyskusja bo-
nadtem nad projektem do prawa pozbawiającego biskupów
obowiązków katolickich subwencji państwowych tak
zadaniem prasy liberalnej gwałtownie, że dobrze
widać, iż nastąpi przerwa, bo dalsze obrady w tym
dniu byłyby i bez korzyści i więcej jeszcze roz-
stronnicstwa sejmowe. Nie sądzimy, ażeby spra-
wili się oczekiwania pism liberalnych, bo, jak donoszą
Berlina, nie koniec jeszcze praw z dziedziny kościel-
no-politycznej. W ministerstwie wyznań częste po-
siedzenia odbywają się narady, w jakoby sposób zapo-
szerzeniu się stowarzyszeń katolickich i osłabić
wpływ. Tak pisał National-Ztg. i o tem
w Niemczech także Norddeutsche Allg. Ztg.
Wobec wreszcie o projektowanej zmianie regula-
mynu Liby, który nie przeszkodził, jak wiadomo, odczy-
taniu w Izbie poselskiej enykliki, nie zgadzi umysłów
wobec rozstrzygnięcia jeszcze stronnictwo centrum, które
zapowiedziało zmianę widzi środek wymierzony
przeciwko sobie a ściślej mówiąc w istocie wolność mó-
wcy. Z powodu odczytanej przez deputowanego
Wendta enykliki, tak pisał Norddeutsche Allg.
Ztg., znosi się na zmiany tych przepisów regulaminu,
które odnoszą się do odczytania dokumentów, a wnie-
siony już ma żądać, ażeby marszałek jedynie
miał prawo zezwolenia na odczytanie z trybuny
dokumentów. Stronnictwo narodowo-liberalne,
którego tonie powstał ten projekt, wychodzi z tego
zakładania, że marszałek reprezentantem jest większo-
ści i że zatem w jej duchu rozstrzygać winien.
Zapowiadana od dawna a zwłaszcza od czasu
posiedzenia Offenheimowskiego wiadomość o ustąpieniu
marszałka sejmiku galicyjskiego ks. Leona
Włocławskiego. Wczoraj odebraliśmy telegram
z Lwowa z doniesieniem, że książę złożył łaskę,
by pozostał od r. 1860, to jest od chwili zwolnienia
sejmiku, a w miejsce jego mianowany mar-
szalkiem był prezes gabinetu przedlitawskiego Alfred
Potocki, który na wyrażne żądanie cesarza no-
wemu sejmowi przysięgał. Równocześnie donoszą z Lwowa,
że Sapieha zastąpił niebezpiecznie, lecz ma się już
podróż cesarza Franciszka Józefa do Dalmacji
zamówiona do Włocławki jest dziś stałą rubryką w całej
prasie europejskiej. Co się nas dotyczy, wyzer-
szyć o tyle ten przedmiot, że dziś nie mamy nic
w tej mierze do powiedzenia. Pogłoska o po-
jeździe cesarza austriackiego do Galicji obiega również
w wszystkich piśmiach i znajduje coraz więcej wiary,
które dzienniki twierdzą, że cesarz li tylko
przejdzie do Bukowiny odwiedzić polską prowincję.
Rada państwa odczytała się dnia 20 bm.
Zgromadzenie narodowe wersalskie odroczyło się
wczoraj do 11 maja, uchwalwszy poprzednio za-

dane przez rząd kredyty i wybrałszy komisję nie-
ustającą, mającą czuwać w czasie feryi nad czynnościami
gabinetu. Równocześnie wysuwa się coraz wyraźniej
na pierwszy plan kwestya rozwiązania Zgromadzenia
narodowego. Przedewszystkiem organa republikańskie
głoszą dziś niezmordowanie, że Izba, dokonawszy dzieła
konstytucyjnego, powinna uważać swoje mandaty za zgaste.
Rząd nie zajął dotychczas w tej mierze pewnego stanowiska;
ministrowie zapytywani o opinię powoływali się
na to, że nie podobna rozwiązywać Zgromadzenia
nie załatwiwszy spraw najpilniejszych.

W dziennikach francuskich coraz więcej znajdu-
jemy szczegółów, odnoszących się do znanej nam „con-
venio“, ukartowanej przez don Ramona Cabrera, sta-
wnego karlistowskiego kabecyllę, sławnego z męża,
talentu, oraz z okrucieństwa, które mu wówczas zyo-
kało przydomek tygrysa z Maestrazgo. Prawdopo-
dobnie jednakże skończy się wszystko na dobrych chę-
ciach, don Karlos bowiem ani nie chce słyszeć o pro-
pozycjach, dających do zapewnienia jego ojczyźnie po-
czesnego w świecie cywilizowanym miejsca a i rząd
małyryki ogłasza za pośrednictwem swoich organów,
że obcy jest temu wszystkiemu, co dzienniki piszą o
układach pokojowych. Pojedyncze wystąpienie Ca-
brery, jego manifestu nie wywołały zresztą mimo au-
reoli, jaka otacza jego nazwisko, nawet w masach ka-
rlistowskich pożądanej reakcyi. Nie słychać wcale o
żądanych składaniach broni lub zbiegostwach z szere-
gow pretendenta, choćby się było stało niezawodnie,
— gdyby odezwę Cabrery jakie takie były znalazły echo.

Times donosi, że następcą tronu angielskiego uda
się na wiosnę do Indji. Podróż tę uważają powszechnie
za skierowaną przeciw wpływom rosyjskim w Indjach.
Prasa angielska zresztą poczyną coraz być czujniejszą,
gdy idzie o Indye. Morning Post domaga się z
powodu dwulicznego zachowania się subwencyonowa-
nego przy Anglii Emira Afganistanu bezwzględniego
zajęcia tego kraju a to celem położenia raz końca
wszelkiej niepewności. Czy się zaś to będzie podobalo
Rocy lub nie, powinno być Anglii obojętnem.

Wiadomości urzędowe.

Król nadał pobórce podatków Weichert w Tucholi w
powiecie chojnickim order orla czerwonego czwartej klasy a pro-
kuratora Stellmacher w Altonie mianował nadprokuratorem
przy wschodnio-pruskim trybunale w Królewiecu.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Paryż, 18 marca.

(Mowa ks. d'Audiffret-Pasquier. — Pense cywilne i mowa p.
Goblet. — Czy wydział trzydziestu dotąd przy życiu? —
Ferye parlamentarne. — Dwa prądy w gabinetach. — Na kiedy
rozwiązanie? — Co Francuzi myślą o dyskusji w Berlinie? —
Nowe dzieło p. St. René Taillandier: Dix ans de l'his-
toire d'Allemagne (Didier).

S. E. Polepszyło się nieco położenie. Ks. d'Au-
diffret-Pasquier, obrany marszałkiem Zgromadzenia,
mową swoją szczerze liberalną, a potępiającą bonapartystowskie
intrigę, naprawił zło, które było skutkiem
odwiedzenia p. Buffet wiceprezesa ministerstwa: obra-
nie zaś p. Duclerc republikanina jako wice-marszałka,
w miejsce ks. d'Audiffret, dało większość lewicy
w Izbie. Oprócz tego Zgromadzenie naradowało gło-
sowało prawie jednomyślnie za żądaniem funduszy
przeznaczonych na pensye cywilne z tem wyraźnem
zastrzeżeniem, aby rząd pilnie zbadał na nowo kwalifi-
kacye do tych pensyi szczególnie byłych urzędników
cesarstwa i sprawdził ich zagadkowe kalektwa i uło-

Posunęli się pod warunkiem tak daleko, że mogli
ostrzeliwać ją swymi małymi działami. I z pomocą
tych działek spędzono baterye obronne czwartej rotun-
dy, zmuszono ustawioną w szanicach piechotę do cofnię-
cia się w mury koszar i zapalono prócz głównej straż-
nicy magazyn palatynalny, który zgorzał ze szczeniem.

Nieprzyjaciół zawrzał zemstą i dwugodzinnem bom-
bardowaniem Pesztu dał poczuć stolicy węgierskiej swą
wściekłość.

Był to pierwszy pocizek. Obiegający zgrzytnął
zębami.

Na nieszczęście nie miał ani jednego obłączniczego
działa.

Na naradzie wojennej zwolanej dnia następnego
zadecydowano, że Buda nie jest bynajmniej gniazdem
lecz warownią, którą trzeba oblać wedle wszelkich
przepisów sztuki wojkowej. Odpowiednie działa po-
stawiono sprowadzić z Komorna. Zanim nadejdą,
nie nie pozostanie, jak sypać nocą baterye obłącznicze,
a dla zamaskowania robót urządzać codziennie ataki
pozorne.

Ataki podobne to najcięższy kamień probierczy
dla żołnierza. Iść naprzód po to tylko, by się cofać;
walczyć bez nadziei zwycięstwa, wojować dla spę-
dzenia czasu!

Pewnego dnia odezwał się Ryszard do mistrza
Michała.

— Obywatelu, nie miałbyś ochoty zarobić sobie
dwieście złr.?

— Bez wątpienia, a w jaki sposób? zapytał roz-
ciekawiony mistrz.

— W bardzo prosty. Staraj się dostać do fortecy
i zasięgnij tam języka. Z opowiadania waszego mia-
łem sposobność przekonania się, że jesteście tam jak
w domu.

— Chętnie! odezwał się mistrz Michał. Lecz po-

mości. W tym przedmiocie wygłosił dowcipną i grun-
towną mowę deputowany Goblet w odpowiedzi na
wywody referenta p. Bertauld, i zakończył twierdze-
niem, że „uważa za ścisły obowiązek sprzeciwienie się
głoszonym nadużyciu równie przeciwnemu interesowi
publicznemu jak moralności publicznej.“ Pp. Bottieau
i Garardie powtórzyli argumenta p. Bertauld, a
drugi nie omieszczał pozwolić sobie dziwnych wycie-
czek przeciw republice i ludziom z 2 września. Gło-
sowanie za poprawką p. Tirard jest nową klęską dla
Bonapartystów.

Na tem samym posiedzeniu, p. Limperani
złożył wniosek o wyborze senatorów w departamentach,
i zażądał odesłania tego wniosku nie do wydziału trzy-
dziestu, który uważa za umarli, ale do wydziału in-
icyatywy. Mimo usiłowań p. Baragnon żeby dowiedzieć, iż
wydział trzydziestu jest dotąd przy życiu, Izba odesła-
ła wniosek do wydziału inicyatywy, a tem samem
podpisała akt śmierci sławnego wydziału konstytucyj-
nego, który sam nie nie ukonstytuował, a ile mógł
sprzeciwiał się przyjęciu obecnej konstytucyi.

Dzisiaj obradowano nad feryami parlamentarnymi:
komisya proponowała, żeby deputowani odpoczywali od
21 b. m. do 3 maja, ale przyjęto wniosek p. Malartre,
który przedkłada ferye do 11 maja. Donosił marszałek
o śmierci pułkownika de Roquemauzel, depu-
towanego departamentu Ariège; przed kilkoma dniami
umarł także deputowany Algieru, uczony doktor War-
nier, który tyle pracował dla kolonii i był niezmor-
dowanym jej obrońcą za cesarstwa i w Zgromadzeniu
narodowem.

Takie są czynności Zgromadzenia. Co się tyczy
gabinetu, o którego tak nieścisłownem oświadczeniu za-
wsze rozprawiały dzienniki, przeciwstawiając dobitną
mowę ks. d'Audiffret-Pasquier, czyni jego są także po-
cieszające. I tak p. Dufaure zakomunikował komi-
syi śledczej dokumenta sądowe, tyczące się wyboru p.
de Bourgoing i w ogóle sprawy Bonapartystów; p. Bu-
fett zaś pracuje nad zmianami i przeniesieniem prefe-
któw i podprefektów, a prawdopodobnie będzie on mu-
siał, choć nie chce pozbyć się urzędunków najbar-
dziej znanych z bonapartyzmu. Zaprzecza Agence
Havas pogłosce, podług której minister spraw wewn-
trzych miał odwołać zawieszenie niektórych dzien-
ników dotkniętych stanem obłączenia: ale nawet p. Buffet
nie oprze się bardzo długo prądowi liberalnemu, który
przeważający w Izbie, przeważać musi i w rządzie,
mimo oporu prezydenta republiki i jego pobocznych
doradców.

Kiedy rozwiąże się nasz sejm czteroletni? Trudno
dotąd to przewidzieć. P. Dufaure wprawdzie oświad-
czył wczoraj, że rozwiązanie będzie mogło nastąpić na
koncu października po przyjęciu kilku praw konieczne
potrzebnych; ale kolega jego p. Buffet wymienił te
prawa, a sądząc z ich liczby i doniosłości, nie można
przypuścić, aby się Izba rozwiązać mogła przed majem
r. 1876. A w takim razie trzeba będzie odrzucić wnio-
sek opiewający, że nie będzie już uzupełniających wy-
borów, gdyż departamenty niektóre przez rok cały nie
byłyby reprezentowane w Izbie in pleno.

Mimo ważnych zmian zaszytych w sferach politycz-
nych francuskich, uwaga dzienników więcej niż kiedy-
kolwiek zwraca się ku Berlinowi, a dyskusya w Izbie
deputowanych pruskiej jest przedmiotem najróżniej-
szych komentarzy; wszyscy czują, że walka, jaka się
tam toczy, większą na doniosłość, jak wszystkie sprze-
czki stronnictw politycznych we Francyi, i że z niej
wyjść mogą najważniejsze następstwa tak polityczne
jak religijne; wolność sumienia łączy się z wszystkimi
innymi kwestyami, a w Niemczech walki religijne za-
wsze pociągają za sobą zmiany polityczne; to też po-
stawa większość Izby bawarskiej, dymysja ministra
wojny w Monachium, są symptomatami według dzien-
ników francuskich, groźnemi dla nowego cesarstwa nie-
mieckiego, a każdy tu powtarza z deputowanym Sybel,

dejmą się tego nie dla dwustu złr., które dacie potrze-
bniesiemu, lecz jedynie z przyjaźni.

Ryszard uściśkał dłoń pocziwa.

— Ale powiedz mi, obywatelu, jakim fortelem tam
się dostanieś?

— Fortelem najwycyżniejszym. Przebiórę się za
chłopa i z hideguterskimi wieśniakami, z którymi
jestem za pan brat, wśliznę się w dniu targowym do
środka. Trzeba bowiem wiedzieć panu generałowi, jego
ekscelencyi, że każdej środy i soboty wpuszczają do wa-
rowni przekupniów z jajami, masłem, jarzynami. Z ko-
biatką na plecach i przy pomocy pocziwów ludzi la-
two będzie złożyć wizytę pp. Austriakom.

— Przedewszystkiem idzie o zbadanie, jaki duch
ożywia garnizon forteczny.

— Licz pan na to, że sprawię się lepiej, niżli się
spodziewasz.

— Mówisz obywatelu po włosku?

— Niesłuchaj pan Bóg broni. Mimo to dam sobie
radę.

— Jeszcze jedno. Zależy mi niezmiernie wiele na
tém, by od kobiety, więzionej w Budzie, dowiedzieć się,
co się dzieje z powierzonem jej dzieckiem, nazwanem
na cześć Karolikiem, na którego szyję zawiesiła
matka złamany pieniądz miedziany.

— Jakto, więc i wasza ekscelencya szuka tego
bębna? Niedawno dopytywał się o niego jakiś oficer
od kirysyerów.

— Oficer ten zginął i mnie przekazał obowiązek
wyśledzenia dziecka.

— Dobrze, mój panie, dowiem się. Tamten oficer
obiecał mi tysiąc złr., jeśli odszukam panią Bajceik w
Debrezynie i doniosę mu, gdzie dziecko. Wymówiłem
się grzecznie. Ponieważ atoli dziś idzie o waszą ekscel-
encyę, obaczę się z p. Bajceik i wyciągnę z niej, co się
tylko da wyciągnąć.

ale nie koniecznie w tym samym sensie: quos vult
perdere, Deus demantat!

Ogłosił niedawno p. St. René Taillandier pt.
Dix ans de l'histoire d'Allemagne studyum o
korespondencyi króla pruskiego Fryderyka Wilhelma
IV. z baronem von Bunsen, posłem pruskim w Anglii,
niedawno ogłoszonej przez L. Rankego. P. Taillandier
zastanowił się głównie nad dziesięciami lat od 1847 do
1857; najciekawszym rozdziałem tego dzieła jest ten,
w którym autor pokazuje nam w r. 1848 i 49 pierwsze
próby cesarstwa niemieckiego. List króla pruskiego, o
ofiarowanej sobie koronie cesarskiej z woli narodowej
zawiera między innemi i te słowa: „Ta korona nie jest
koroną... Hohenzollern nie może przyjąć korony u-
kutej w zgromadzeniu wyszłym z zarodku rewolucyj-
nego, korony w guście korony brukowej Ludwika Fi-
lipa... Ta korona jest aż nadto zbyszczona za
pachem śmierci, jaki jej nadaje rewolucya r. 1848,
najniebezpieczniejsza, najgłupsza a jednak, dzięki Bogu!
nie najkrwawsza z rewolucyi tego wieku. Jak to! ten
blichtr, ten szczałek korony ulepiony z gliny i z błota,
chciałoby narzucić królówi prawowitemu, co więcej,
królówi pruskiemu, który miał szczególne noszenie nie
najdawniejszej, ale najszlachetniejszej z koron króle-
wskich, tej, która nikomu ukradzioną nie była...
itd.“ P. St. René Taillandier, wykazując, ile ostatnie
szczegółów twierdzenie mija się z prawdą, uważa, że
poprzednik cesarza Wilhelma lekceważył wprawdzie
prawo narodów, ale wierzył w prawo monarchów. Co
się dzisiaj stało z tem poszanowaniem? Jaka inna za-
sada jak pierwszeństwo siły nad prawem kieruje
polityką pruską? Co z tego wyniknąć może dla potęgi
Niemiec? Na to pytanie znajdziecie odpowiedź w
dziele p. St. René Taillandier. Ciekawy także roz-
dział o wstąpieniu na tron Napoleona III,
które odnowiło w umyśle Fryderyka Wilhelma wspo-
mnienia z r. 1806 i nastroczyło mu myśl odnowienia
św. przymierza.

NIEMCY.

* Berlin, 20 marca. Izba deputowanych odro-
czyła się w dniu dzisiejszym aż do 5 kwietnia, zała-
twiwszy kilka pomniejszych spraw, a mianowicie wy-
słuchania sprawozdania komisji porządkowej co do dal-
szego trwania mandatów poselskich deputowanych za-
jmujących urzędy publiczne, lub tych, którzy na nowo
wstąpili w służbę państwa. Izba przyjęła wszystkie
w tym względzie projekta komisji.

Nowa frakcja Izby panów obradowała w tych
dniach, jak donosi National Ztg., nad ważniej-
szymi projektami, nad którymi obrady w Izbie depu-
towanych już są na ukończeniu. Zgodzono się na to,
aby projekt o zawieszeniu subwencji państwowej dla
biskupów katolickich i duchownych załatwić przez kon-
cowe obrady, bo przekazanie komisji projektu byłoby
rzeczą zbyteczną i wprowadzającą tylko nie potrzebną
złotkę. Równocześnie uchwalono przeprowadzić w tej
jeszcze kadencji projekt ordynacyi prowincjonalnej i
na przywódców frakcyi wybrano pp. Bernutha, dra
Dernburga, Hobrechta, hr. Rittberga i księcia na Ra-
ciborzu.

Vossische Ztg. donosi, że wiadomość Elberf.
Ztg., jakoby rząd zamierzał zakazać wszystkich skła-
dek, czy to publicznych czy prywatnych na cele ko-
ścielne lub szkolne, nie ma żadnej podstawy. Nato-
miast prawdą jest, że rząd wystąpi niebawem z rozpo-
rządzeniami, ograniczającymi wolność stowarzyszeń ka-
tolickich i klasztorów. Co do ostatnich mianowicie
mają wyjść niebawem energicznie rozporządzenia.

Z powodu odczytanej w Izbie deputowanych en-
cykliki papieżkiej przez deputowanego Wendta, ma

Następnęj środy wśliznął się mistrz Michał, prze-
brany za chłopca, do Budy. Powrócił szczęśliwie.

Ryszard oczekiwał go niecierpliwie.

— Byłem wszędzie, odezwał się. Widziałem waszy-
stko. W fortecy nie brak żywności a żołnierze mają
się dobrze. Bramy forteczne zabezpieczone workami
napelnionymi piaskiem, z wyjątkiem bramy wodnej,
która jest wolna. W pobliżu bastionu rybackiego wy-
kopano fosy dla wojska.

— A jaki duch ożywia artylerzystów?

— Jak najlepsze.

— A co się dzieje z piechotą?

— Ta w dobrym jest humorze.

— A Kroczi?

— Gniwni.

— A Włosi?

— O tych nie da się ani tak ani owak powiedzieć.

— Widziałeś się z p. Bajceik?

— Nie mogłem się z nim widzieć, z więzienia bo-
wiem przewieziono ją wraz z jej służącą do szpitala.
Obie zachorowały.

— A co im braknie?

— Chorują na tyfus.

Ryszard cofnął się przerażony. Tyfus, to pan —
który nie wiele robi ceremonii ze swymi klientami.

— Napisałem do niej jako karteczkę, nie otrzyma-
łem jednak odpowiedzi. Wiem tylko tyle, że kartkę
tę odebrała. Czekać nie mogłem. Następnego dnia
targowego pójść tam znowu i dowiem się więcej.

Dla ludzi gorącego serca nie ma nie okropniej-
szego jak obleganie fortecy. Każde dni, tygodnie całe
stać pod murem, z po za którego uraga ci się nieprzy-
jaciół — to doprawdy pozycja przyprowadzająca żołnie-
rza o rozpacz. Już w dniu trzecim obłączenia dziewięć
dziesiątych żołnierzy straciło cierpliwość. Pytano się
ze wszech stron, dla czego nie pozwalają im rzucić się

Serce kamienne.

POWIEŚĆ

Maurycego Jokai'a.

Przekład dokonany z upoważnieniem Autora.

TOM III.

Cała siła słabiej warowni Budy spoczywała w tém,
oblegający poczytywali ją za słabszą, — niżli była
Zadawało się im, że zajmą ją jednym zama-
sty pierwszym szturmie wyprowadzili oblegających
niej dłużej niż ośmiastę, forteca zaś odpowiedziała
dziewięćdziesięcioma i dwoma działami. Działa
oblegających były zwycięzcy polowemi szcziem i dwu-
funtowymi; obłączyli zaś mieli wyłączenie działa
kalibru, przeważnie dwudziesto-czterofuntowe.
Oblegający musieli pomyśleć o zważeniu
owej matki Spartanki, która, wręczając synowi
na miecz, odezwała się doń: „Gdybyś miecz twój
na krótki, dołóż kroku.“

odtąd jedynie marszałkowi Izby przysługiwać prawo zezwalania lub nie na odczytywanie dokumentów. Odnosny wniosek ma być po świętach obradowanym w Izbie deputowanych.

AUSTRIA I WĘGRY.

*** Wiedeń, 20 marca.** Izba niższa wiedeńska załatwiła na wczorajszym i przedwczorajszym posiedzeniu wiele projektów ustawodawczych, a między innymi przedsięwzięcia także wybór do delegacji wspólnych. Z Galicji wybrano: ks. Czartoryskiego, Chrzastowskiego, Dunajewskiego, Grocholskiego, Kabata, Smarzewskiego i Smolke. Na ich zastępców, Jaworskiego i Mendelsburga. Ostatnie posiedzenia zapelnione były licznymi interpelacjami. I tak wczoraj odpowiadał minister sprawiedliwości na interpelacje co do przywileju przysługującego nabytym włoskim konsulom, przywileju udzielania podłanym włoskim zamieszkałym w Austrii słubów cywilnych. Minister odpowiedział, że polegało to na nieporozumieniu, które zostanie usunięte. Dziś interpelował świętojura Gierowski ministra wyznań, czy wiadomo mu, iż zbiegłym z ziem polskich pod panowaniem rosyjskim duchownym oddawane bywały prebendy i że używają ich jako duszpasterzy. — Dalej oświadczył minister Chlumsky na odnośną interpelację, że rząd nie jest w możności wypowiedzenia traktatów handlowych zawartych z Anglią, bez poprzedniego porozumienia się z rządem węgierskim. Ten sam minister oświadczył, iż dla wsparcia udziału w wystawie powszechnej w Filadelfii wyznacza się na 1875 rok 50,000 złr, a na 1876 rok i to dla korporacji 100,000 złr.

Izba panów przyjęła niezmiennie kilka projektów ustawodawczych, między temi projekt o urządzeniu uniwersytetu w Czerniowcach.

Cześć rozgorączkowani wyborami do sejmiku krajowego. System rządu znuzenia opozycji prawo-politycznej ciągle unieważnianiem mandatów poselskich i rozpisywaniem nowych wyborów w Czechach, okazał się najzupełniej zwodniczym. Miasto stopniowo przelamywać tę opozycję, pozwala jej zdobywać za każdą razą większą ilość mandatów. Zawiodła również centralistów nadzieja kompromisu z Młodozczechami, sam pozór bowiem takiego porozumienia wystarczał, aby osłabić wpływ Młodozczechów i zapewnić przewagę dawnym koryfeuszom polityki biernej opozycji.

Izba węgierska obradując nad budżetem przyjęła mimochodem bardzo ważną nowelę wyborczą ograniczającą prawo wyborcze o tyle, że uprawnieni do wyborów nie zostaną dopuszczeni do urny, jeśli w przepisany termin nie uiszczą się z należności podatkowych. W żadnym może kraju ściąganie podatków z tyłoma nie jest połączone trudnościami, co w Węgrzech i żadan może naród nie jest tyle skrupulatnym — w pełnieniu obowiązków wyborczych — co naród węgierski, — dla tego też nowela rzeczona wywoła niezawodnie wiele hałasu i kwasów. Ale bo też z drugiej strony rząd przyszedł do przekonania, że skarbowi grozi bankructwo, jeśli nie przedsięwzięcie środków zaradczych przeciw opieszałości podatkujących; i chwycił się środka radykalnego, lecz być może że i zbawionego.

Oprócz długiego urzędowego programu, bardzo mało znajdujemy dziś w dziennikach nowych szczegółów, tyczących się podróży cesarza do Dalmacji. N. fr. Presse twierdzi, że podróż głównie ma na celu spowodowanie Bochezów do przyjęcia ogólnie obowiązującej służby wojskowej, której dotąd się opierali i z powodu której chwycili, jak wiadomo, 1869 r. za broń i przez wiele miesięcy operali w niedostępnych górach spieszącemu na zwalczenie powstania wojsku rządowemu. — Pester Lld. donosi, że podróż cesarza do Galicji należy dziś uważać za rzecz zadecydowaną.

Jeden z dzienników angielskich donosi, że pogłoska, jakoby gabinet austriacko-węgierski przyrzekł swój udział w międzynarodowej konferencji petersburskiej, jest przedwczesną. Słychać, że Rosya do zachowania się w tej mierze Austrii wielką przywiązuje wagę i że gotowa jest za cenę udziału w konferencji poczynić austriackiemu handlowi pewne ustępstwa. Spodziewać się jednak należy, — pisze pomieniony organ — że mimo, iż dotychczas brak nam w tym przedmiocie oficjalnych wskazówek, Rosya będzie mogła w sprawie zwolania drugiej konferencji liczyć na poparcie Austrii.

FRANCYA.

*** Paryż, 19 marca.** Zgromadzenie narodowe postanowiło na wczorajszym posiedzeniu odrzucić się od 20 marca aż do 11 maja. Obecne Zgromadzenie narodowe ma jeszcze uchwalić następujące prawa — tak przynajmniej wiceprezes gabinetu Buffet oświadczył w dniu wczorajszym wydziałowi odroczenia — 1) prawo o wolności nauczania po uniwersytetach; 2) prawo

z bagnetem w ręku na okopy nieprzyjacielskie. Oblicza ich pałazy wstędem, serca gniewem. Niemniej w radzie wojennej przeważało usposobienie nieprzychylnie dotychczasowemu systemowi oblegania. Nalegano na dowódce, by pozwolili zagrać pobudkę do szturm. Ci wzbraniaли się pod różnymi pozorami, skutkiem czego dwa wytworzyły się obozy: „gorących“ i „zimnych“.

W radzie wojennej obaj Baradlaye stali naprzeciw siebie. Oedon naturalnie należał do „zimnych“, Ryszard do „gorących“.

Dnia czwartego oblegania obaj bracia starli się ze sobą, jak gdyby do nieprzyjacielskich rzeczywiście należeli obozów. Obrzucali się nawzajem wymówkami i cierpkimi wyrzutami.

Był to wierny obraz całości. Brat przeciw bratu. Każdy twierdził o sobie, że kocha więcej ojczyznę, że jest odważniejszy, że jego rady są zbawiennejsze.

— Bądź co bądź, musimy już raz skończyć z obleganiem! — mówił Ryszard.

— A mnie się zdaje, że musimy je dopiero rozpoczynać — odparł Oedon.

— Należy ze wszystkich stron szturm przypuścić.

— Forteca otwarta jest z trzech stron tylko, z czwartą zamyka ją Peszt.

— Możemy uderzyć na nią i od strony Pesztu.

Z pomocą naszych dział nie będzie nam trudno zburzyć wodociągów i utorować sobie drogi do głównych dzielnic.

— Zapomniałeś, bracie, że w takim razie działa austriackie obróca Peszt w perzynę.

— Co nam tam Peszt! — zawołał Ryszard. Przed dziesięcioma laty wylew wody straszniejszy poczynił spustoszenie, a mimo to miasto wygląda dziś piękniej niż dawniej. Gdyby dziś zamieniono je w gruz, odbudujemy je na nowo. Zyskamy dziś tydzień waży za całe wieki, za świat cały, w którym Peszt atemem jest tylko. Niech pięćdziesiąt milionów naszego mienia idzie

praszę; 3) prawo organizujące senat i regulujące stosunki pomiędzy obywatelami i władzą wykonawczą; 4) projekta przedłożone przez ministra skarbu; 5) regulamin więzienny, budżet na rok 1876 i wybór do Izby drugiej. Minister Buffet zwrócił przedewszystkiem uwagę komisji na konieczność nowego prawa wyborczego.

Parutygodniowych wakacji Izby użyją prawdopodobnie republikańskie organa na dalsze propagowanie idei o potrzebie rozwiązania Zgromadzenia narodowego, w czym przoduje im organ byłego prezydenta francuskiej republiki Bien Public. Organ ten w artykule swym wstępny oświadcza dzisiaj, że rozwiązanie Zgromadzenia narodowego tak jest koniecznym i nie uniknionym, że każdego powinno zajmować więcej, a niżeli jakakolwiek inna kwestya. Przedewszystkiem zaś czar, w którym to rozwiązanie ma nastąpić. Jeżeli się chciało zadość uczynić życziom kraju — pisze Bien Public — rozwiązanie Zgromadzenia powinno niebawem nastąpić. Zgromadzenie narodowe spełniło już bowiem swoje posłannictwo i pozostaje mu tylko jeszcze do załatwienia budżet i prawa uzupełniające konstytucję kraju, na co wystarczą trzy miesiące obrad.

Zamierzony zjazd Franciszka Józefa z Wiktorem Emanuelem w Wenecji daje dziennikom paryżkim nowy przedmiot do różnych komentarzy i politycznych kombinacji. Niektóre z nich utrzymują nawet, że i cesarz Wilhelm przybędzie do Wenecji.

Francuzki poseł w Londynie hr. Jarnac zachorował obłożnie. Odwołanie p. Le Fló posła przy dworze petersburskim jest już postanowioną rzeczą, ale czy ks. Broglie go zastąpi, wielce wątpliwa, bo jak utrzymują powołane, marszałek Mac-Mahon nie mógłby się rozłączyć z swym dotychczasowym doradcą i przyjacielem.

HISPANIA.

*** Madryt, 18 marca.** Pisaliśmy przed kilkoma dniami o wydaniu przez sąd śledczy w Madrycie listu gończego za ks. Alfonsa, bratem Karła, przywłaszczającym sobie tytuł infanta. A ponieważ don Alfons schronił się do Niemiec, przeto rząd hiszpański zażądał wydania go. W es. Ztg. potwierdzają wiadomość o żądaniu Hiszpanii dodaje, że oskarżenie podniesione przeciw Alfonsowi odnosi się do okrucieństw dokonanych w dn. 14 lipca r. z. w czasie zajęcia miasta Cuanca przez karlistów. Wojska karlistowskie w sile 14,000 ludzi zmusiły załogę Cuency do kapitulacji, poczem oddano miasto przez 24 godzin na pastwę rozbitego żołdactwa. Oskarżenie przypisuje główną w tym winę Alfonsowi, który dowodził armią oblegającą. W jesieni złożył, jak wiadomo, don Alfons komendę i wydal się z Hiszpanii. W lutym r. b. przybył wraz z swoją żoną do Klein-Heubach, rezydencji swojego teścia księcia Löwensteina i już wtenczas podejrzano go, że głównym celem jego podróży jest wyszukanie środków pieniężnych umożliwiających dalsze powołenie wojny domowej. Wówczas to poczynił już rząd madrycki pierwsze kroki celem zniewolenia Niemiec do wydania Alfonsa, odnośny jednakże wniosek ten mniej mógł być uwzględniony, ile że nie dołączono potrzebnych według paragrafu z traktatu hiszp. co do wzajemnego wydawania przestępców, potrzebnych sądowych dokumentów (rozkażu aresztowania łowca itd.). Tymczasem rząd madrycki postąpił się o dotyczące dokumenta i dotychczas je ponowił swój wniosek. Traktat co do wzajemnego wydawania przestępców nie istnieje wprawdzie między Niemcami i Hiszpanią, — istnieje jednakże dawniejszy daty traktaty między poszczególnymi niemieckimi państwami i Hiszpanią.

Mamy tu specjalnie na myśli bawarsko-hiszpański traktat z 28 lipca 1860, don Alfons bowiem przebywał na ziemi bawarskiej. Postępowanie rządu Alfonsa XII przeciw don Alfonsowi tem więcej zadziwia, ile że ojciec Alfonsa XII, infant Franciszek z Asyżu, jest bliskim kuzynem obu braci, don Karlosa i don Alfonsa. Z drugiej znowu strony ks. Albert Bawarski ożeniony jest z najmłodszą siostrą Franciszka z Asyżu, infantką Amalią, a przeto ciotką króla Alfonsa i tym to związkiem krwi przypisują, że król Alfons nie da się zastąpić przy dworze bawarskim przez posła uwierzytelnionego w Berlinie i reszty dworach niemieckich p. Marry, lecz przez osobnego posła. Do Augsburga Alfg. Ztg. donoszą pod dn. 17 bm. z Monachium, że don Alfons w czasie pobytu w stolicy bawarskiej nie był bynajmniej przyjmowany na dworze, jak to pewnie głosiły dzienniki, i że wyjechał już z Niemiec do Wiednia.

Zabiegi królowej Izabeli hiszpańskiej i jej największego przyjaciela w watykańskim duchowieństwie kardynała Franchiego, zdołały raz jeszcze przeważać szalę polityki watykańskiej na korzyść Alfonsa XII. Wiadomo że przed paru tygodniami przyjechał do Rzymu nadzwyczajny poseł don Karlosa z listem pretendentą do Papieża, że zdał sprawę z położenia obu wojujących dymem, niechaj legnie pięćdziesiąt tysięcy ofiar, Buda jednakże musi być naszą w czterdziestu ośmiu godzinach.

— I cóż zyskamy ofiarą pięćdziesięciu milionów i pięćdziesięciu tysięcy trupów? — Zdobędziemy Budę od strony wschodniej! — Czyste niepodobieństwo. — Posłuchaj mnie. Rzecz tę wyłuszczyłem już biegłym rady wojennej. Z fortecy ciągnie się naprzeciw zamku królewskiego aż ku Dunajowi podziemny kanał, zbudowany jeszcze przez Turczyków; otwór tego kanału gubi się w pałacu Szandora. Między wiedeńską a bramą wodną jest zakryty ganek, którym nie trudno by było wyborowemu i zdeterminowanemu na wszystko oddziałowi podsunąć się aż ku małej bramie i wysadzić ją z pomocą petardy.

Zajęcie domu ogrodnika w ogrodzie zamkowym odda zarazem w ręce nasze południową rondołę; pod kurtyną między rondołą IV a V znajdując się w górze fortecznej dwie piwnice; podkopawszy je niecie i napelnisz prochem nie trudno byłoby wysadzić w powietrze murów fortecznych. Tymczasem rzucimy się ze wszystkich stron na bastiony, a kto wie, czy nie natrafimy gdzie na włoskie pułki, które nie stawia zbyt energicznego oporu, skoro zobaczą, że energicznie się do nich zabieramy.

A Oedon na to:

— I ja zastanawiałem się nad tem wszystkiem, śle dziłem, badałem i przekonałem się, że kanał podziemny jest w kilku miejscach zasypany. Obok tego wyjęto z niego ośmdziesiąt sześć wschodów. Wzmiankowane przez ciebie piwnice oddalone są od muru fortecznego o jakie dziesięć sążni; aby dostać się pod mur, potrzebaby przebić skałę, a to praca nie dwóch dni. Co się zaś tyczy ostatniego twojego wyводу, przyznam ci się, że nie zwykłem przy ruchach strategicznych brać w rachubę zniechęcenia żołnierza.

— I ja zastanawiałem się nad tem wszystkiem, śle dziłem, badałem i przekonałem się, że kanał podziemny jest w kilku miejscach zasypany. Obok tego wyjęto z niego ośmdziesiąt sześć wschodów. Wzmiankowane przez ciebie piwnice oddalone są od muru fortecznego o jakie dziesięć sążni; aby dostać się pod mur, potrzebaby przebić skałę, a to praca nie dwóch dni. Co się zaś tyczy ostatniego twojego wyводу, przyznam ci się, że nie zwykłem przy ruchach strategicznych brać w rachubę zniechęcenia żołnierza.

— I ja zastanawiałem się nad tem wszystkiem, śle dziłem, badałem i przekonałem się, że kanał podziemny jest w kilku miejscach zasypany. Obok tego wyjęto z niego ośmdziesiąt sześć wschodów. Wzmiankowane przez ciebie piwnice oddalone są od muru fortecznego o jakie dziesięć sążni; aby dostać się pod mur, potrzebaby przebić skałę, a to praca nie dwóch dni. Co się zaś tyczy ostatniego twojego wyводу, przyznam ci się, że nie zwykłem przy ruchach strategicznych brać w rachubę zniechęcenia żołnierza.

— I ja zastanawiałem się nad tem wszystkiem, śle dziłem, badałem i przekonałem się, że kanał podziemny jest w kilku miejscach zasypany. Obok tego wyjęto z niego ośmdziesiąt sześć wschodów. Wzmiankowane przez ciebie piwnice oddalone są od muru fortecznego o jakie dziesięć sążni; aby dostać się pod mur, potrzebaby przebić skałę, a to praca nie dwóch dni. Co się zaś tyczy ostatniego twojego wyводу, przyznam ci się, że nie zwykłem przy ruchach strategicznych brać w rachubę zniechęcenia żołnierza.

— I ja zastanawiałem się nad tem wszystkiem, śle dziłem, badałem i przekonałem się, że kanał podziemny jest w kilku miejscach zasypany. Obok tego wyjęto z niego ośmdziesiąt sześć wschodów. Wzmiankowane przez ciebie piwnice oddalone są od muru fortecznego o jakie dziesięć sążni; aby dostać się pod mur, potrzebaby przebić skałę, a to praca nie dwóch dni. Co się zaś tyczy ostatniego twojego wyводу, przyznam ci się, że nie zwykłem przy ruchach strategicznych brać w rachubę zniechęcenia żołnierza.

— I ja zastanawiałem się nad tem wszystkiem, śle dziłem, badałem i przekonałem się, że kanał podziemny jest w kilku miejscach zasypany. Obok tego wyjęto z niego ośmdziesiąt sześć wschodów. Wzmiankowane przez ciebie piwnice oddalone są od muru fortecznego o jakie dziesięć sążni; aby dostać się pod mur, potrzebaby przebić skałę, a to praca nie dwóch dni. Co się zaś tyczy ostatniego twojego wyводу, przyznam ci się, że nie zwykłem przy ruchach strategicznych brać w rachubę zniechęcenia żołnierza.

— I ja zastanawiałem się nad tem wszystkiem, śle dziłem, badałem i przekonałem się, że kanał podziemny jest w kilku miejscach zasypany. Obok tego wyjęto z niego ośmdziesiąt sześć wschodów. Wzmiankowane przez ciebie piwnice oddalone są od muru fortecznego o jakie dziesięć sążni; aby dostać się pod mur, potrzebaby przebić skałę, a to praca nie dwóch dni. Co się zaś tyczy ostatniego twojego wyводу, przyznam ci się, że nie zwykłem przy ruchach strategicznych brać w rachubę zniechęcenia żołnierza.

— I ja zastanawiałem się nad tem wszystkiem, śle dziłem, badałem i przekonałem się, że kanał podziemny jest w kilku miejscach zasypany. Obok tego wyjęto z niego ośmdziesiąt sześć wschodów. Wzmiankowane przez ciebie piwnice oddalone są od muru fortecznego o jakie dziesięć sążni; aby dostać się pod mur, potrzebaby przebić skałę, a to praca nie dwóch dni. Co się zaś tyczy ostatniego twojego wyводу, przyznam ci się, że nie zwykłem przy ruchach strategicznych brać w rachubę zniechęcenia żołnierza.

— I ja zastanawiałem się nad tem wszystkiem, śle dziłem, badałem i przekonałem się, że kanał podziemny jest w kilku miejscach zasypany. Obok tego wyjęto z niego ośmdziesiąt sześć wschodów. Wzmiankowane przez ciebie piwnice oddalone są od muru fortecznego o jakie dziesięć sążni; aby dostać się pod mur, potrzebaby przebić skałę, a to praca nie dwóch dni. Co się zaś tyczy ostatniego twojego wyводу, przyznam ci się, że nie zwykłem przy ruchach strategicznych brać w rachubę zniechęcenia żołnierza.

— I ja zastanawiałem się nad tem wszystkiem, śle dziłem, badałem i przekonałem się, że kanał podziemny jest w kilku miejscach zasypany. Obok tego wyjęto z niego ośmdziesiąt sześć wschodów. Wzmiankowane przez ciebie piwnice oddalone są od muru fortecznego o jakie dziesięć sążni; aby dostać się pod mur, potrzebaby przebić skałę, a to praca nie dwóch dni. Co się zaś tyczy ostatniego twojego wyводу, przyznam ci się, że nie zwykłem przy ruchach strategicznych brać w rachubę zniechęcenia żołnierza.

— I ja zastanawiałem się nad tem wszystkiem, śle dziłem, badałem i przekonałem się, że kanał podziemny jest w kilku miejscach zasypany. Obok tego wyjęto z niego ośmdziesiąt sześć wschodów. Wzmiankowane przez ciebie piwnice oddalone są od muru fortecznego o jakie dziesięć sążni; aby dostać się pod mur, potrzebaby przebić skałę, a to praca nie dwóch dni. Co się zaś tyczy ostatniego twojego wyводу, przyznam ci się, że nie zwykłem przy ruchach strategicznych brać w rachubę zniechęcenia żołnierza.

— I ja zastanawiałem się nad tem wszystkiem, śle dziłem, badałem i przekonałem się, że kanał podziemny jest w kilku miejscach zasypany. Obok tego wyjęto z niego ośmdziesiąt sześć wschodów. Wzmiankowane przez ciebie piwnice oddalone są od muru fortecznego o jakie dziesięć sążni; aby dostać się pod mur, potrzebaby przebić skałę, a to praca nie dwóch dni. Co się zaś tyczy ostatniego twojego wyvodu, przyznam ci się, że nie zwykłem przy ruchach strategicznych brać w rachubę zniechęcenia żołnierza.

— I ja zastanawiałem się nad tem wszystkiem, śle dziłem, badałem i przekonałem się, że kanał podziemny jest w kilku miejscach zasypany. Obok tego wyjęto z niego ośmdziesiąt sześć wschodów. Wzmiankowane przez ciebie piwnice oddalone są od muru fortecznego o jakie dziesięć sążni; aby dostać się pod mur, potrzebaby przebić skałę, a to praca nie dwóch dni. Co się zaś tyczy ostatniego twojego wyvodu, przyznam ci się, że nie zwykłem przy ruchach strategicznych brać w rachubę zniechęcenia żołnierza.

— I ja zastanawiałem się nad tem wszystkiem, śle dziłem, badałem i przekonałem się, że kanał podziemny jest w kilku miejscach zasypany. Obok tego wyjęto z niego ośmdziesiąt sześć wschodów. Wzmiankowane przez ciebie piwnice oddalone są od muru fortecznego o jakie dziesięć sążni; aby dostać się pod mur, potrzebaby przebić skałę, a to praca nie dwóch dni. Co się zaś tyczy ostatniego twojego wyvodu, przyznam ci się, że nie zwykłem przy ruchach strategicznych brać w rachubę zniechęcenia żołnierza.

— I ja zastanawiałem się nad tem wszystkiem, śle dziłem, badałem i przekonałem się, że kanał podziemny jest w kilku miejscach zasypany. Obok tego wyjęto z niego ośmdziesiąt sześć wschodów. Wzmiankowane przez ciebie piwnice oddalone są od muru fortecznego o jakie dziesięć sążni; aby dostać się pod mur, potrzebaby przebić skałę, a to praca nie dwóch dni. Co się zaś tyczy ostatniego twojego wyvodu, przyznam ci się, że nie zwykłem przy ruchach strategicznych brać w rachubę zniechęcenia żołnierza.

— I ja zastanawiałem się nad tem wszystkiem, śle dziłem, badałem i przekonałem się, że kanał podziemny jest w kilku miejscach zasypany. Obok tego wyjęto z niego ośmdziesiąt sześć wschodów. Wzmiankowane przez ciebie piwnice oddalone są od muru fortecznego o jakie dziesięć sążni; aby dostać się pod mur, potrzebaby przebić skałę, a to praca nie dwóch dni. Co się zaś tyczy ostatniego twojego wyvodu, przyznam ci się, że nie zwykłem przy ruchach strategicznych brać w rachubę zniechęcenia żołnierza.

— I ja zastanawiałem się nad tem wszystkiem, śle dziłem, badałem i przekonałem się, że kanał podziemny jest w kilku miejscach zasypany. Obok tego wyjęto z niego ośmdziesiąt sześć wschodów. Wzmiankowane przez ciebie piwnice oddalone są od muru fortecznego o jakie dziesięć sążni; aby dostać się pod mur, potrzebaby przebić skałę, a to praca nie dwóch dni. Co się zaś tyczy ostatniego twojego wyvodu, przyznam ci się, że nie zwykłem przy ruchach strategicznych brać w rachubę zniechęcenia żołnierza.

— I ja zastanawiałem się nad tem wszystkiem, śle dziłem, badałem i przekonałem się, że kanał podziemny jest w kilku miejscach zasypany. Obok tego wyjęto z niego ośmdziesiąt sześć wschodów. Wzmiankowane przez ciebie piwnice oddalone są od muru fortecznego o jakie dziesięć sążni; aby dostać się pod mur, potrzebaby przebić skałę, a to praca nie dwóch dni. Co się zaś tyczy ostatniego twojego wyvodu, przyznam ci się, że nie zwykłem przy ruchach strategicznych brać w rachubę zniechęcenia żołnierza.

— I ja zastanawiałem się nad tem wszystkiem, śle dziłem, badałem i przekonałem się, że kanał podziemny jest w kilku miejscach zasypany. Obok tego wyjęto z niego ośmdziesiąt sześć wschodów. Wzmiankowane przez ciebie piwnice oddalone są od muru fortecznego o jakie dziesięć sążni; aby dostać się pod mur, potrzebaby przebić skałę, a to praca nie dwóch dni. Co się zaś tyczy ostatniego twojego wyvodu, przyznam ci się, że nie zwykłem przy ruchach strategicznych brać w rachubę zniechęcenia żołnierza.

— I ja zastanawiałem się nad tem wszystkiem, śle dziłem, badałem i przekonałem się, że kanał podziemny jest w kilku miejscach zasypany. Obok tego wyjęto z niego ośmdziesiąt sześć wschodów. Wzmiankowane przez ciebie piwnice oddalone są od muru fortecznego o jakie dziesięć sążni; aby dostać się pod mur, potrzebaby przebić skałę, a to praca nie dwóch dni. Co się zaś tyczy ostatniego twojego wyvodu, przyznam ci się, że nie zwykłem przy ruchach strategicznych brać w rachubę zniechęcenia żołnierza.

— I ja zastanawiałem się nad tem wszystkiem, śle dziłem, badałem i przekonałem się, że kanał podziemny jest w kilku miejscach zasypany. Obok tego wyjęto z niego ośmdziesiąt sześć wschodów. Wzmiankowane przez ciebie piwnice oddalone są od muru fortecznego o jakie dziesięć sążni; aby dostać się pod mur, potrzebaby przebić skałę, a to praca nie dwóch dni. Co się zaś tyczy ostatniego twojego wyvodu, przyznam ci się, że nie zwykłem przy ruchach strategicznych brać w rachubę zniechęcenia żołnierza.

— I ja zastanawiałem się nad tem wszystkiem, śle dziłem, badałem i przekonałem się, że kanał podziemny jest w kilku miejscach zasypany. Obok tego wyjęto z niego ośmdziesiąt sześć wschodów. Wzmiankowane przez ciebie piwnice oddalone są od muru fortecznego o jakie dziesięć sążni; aby dostać się pod mur, potrzebaby przebić skałę, a to praca nie dwóch dni. Co się zaś tyczy ostatniego twojego wyvodu, przyznam ci się, że nie zwykłem przy ruchach strategicznych brać w rachubę zniechęcenia żołnierza.

nych stron, i że skutkiem tego sprawozdania postanowiono wstrzymać się nieokreślenie z urzędowym przyjęciem p. Benavidesa, ambasadora don Alfonsa przy Stolicy św., równie jak z wyłączeniem ks. Simeoniego nuncjusza apostolskiego do Madrytu, zastępując go przez delegata apostolskiego, którym miał zostać mgr. Rampolla kanonik do Najśw. Panny Szeźnej, przeznaczony na audytora nuncjatury. Ale Izabela II i kardynał Franchi nie dali za wygraną przeciwnikom swoim, i tyle pracowali, jedna telegramami i sprawozdaniem przeciwnemu raportom don Karlosa, drugi zaś poruszaniem najrozmaitszych sprzecz, a mianowicie pomocy kardynałów Patrizego i Antonelego, że nareszcie p. Benavides przyjeżdżać jak najuroczyściej przez Ojca św. w charakterze ambasadora pełnomocnego Jego Katolickiej Mości. Godna wazake uwagi, iż Osservatore romano oznajmiając tę urzędową recepcję, nie dodaje jak zwykle imienia panującego tak, iż nie wiemy czy ową katolicką Mością jest Alfons XII lub też Karol VII. Zdaje się, że dwór rzymski pragnie zachować w tej mierze jak największą ostrożność: nuncjusz pojedzie także do Madrytu i uwierzytelniony będzie w ogóle przy katolickim królu, to jest przy don Alfonsie, jeżeli swego współzawodnika pokona, lub przy don Karlosie, jeżeli zdoła pobić swego kuzyna i odbyć tryumfalny wjazd do Madrytu. Ciekawy ten krok uwierzytelniania przedstawiciela przy monarsze bez względu na osobę monarchy jest wielce oryginalny i dowodzi giętkości dyplomacji watykańskiej.

ZBIORY

Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

(Poznań, Młyńska ulica 35.)

Od stycznia r. b. wzbogaciły się zbiory nasze następującymi darami:

Pan dr. Caro prof. w uniwersytecie wrocławskim swego wydania dzieła: Liber cancellarie Ciolek tom II.

P. dr. Koehler z Kościana swego pióra: Opis Kościana, druk. w odcinku Ogniska.

P. Ulfsparr kapitan wojsk szwedzkich z Stockholm, swego pióra i nakładu dzieło archeologiczne pod tyt. „Svenska Fornsker“ z pięknymi obrazami wykopalisk.

P. dr. Zieliwicz swego przekładu dziełko lekarskie.

P. Wolniwicz z Dębica zbiór pism dotyczących zamierzonego wystawienia pomnika jen. Dąbrowskiemu i wystawionego w Ostrorogu jen. Węgierskiemu.

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomeryi swego wydania dzieło: Akta grodzkie i ziemskie z archiwum t. z. bernardyńskiego we Lwowie tom V. r. 1875.

Beziemienny siedm broszur różnej treści.

P. dr. Sempolowski z Żabikowa swoją rozprawę akademicką: Beitrage zur Kenntniss d. Baues d. Samenschale. Leipzig 74.

Zakład narodowy imienia Ossolińskich we Lwowie: Sprawozdanie ze swoich czynności w r. 1874.

P. Ignacy Trębaszkiwicz ze Słupcy: dwa zśóstaki brandenburskie z r. 1683 i 1752, groz wrocławski Macieja Korwina, bity pomiędzy 1468 a 1490, półgr. Władysława Jagiły; groz praski Wacława II, zśóstak Jana Kazimierza z r. 1668, monetę anglo-saską z X. wieku i medal miedziany austriacki z przeszłego wieku.

P. dr. Stanisław Jerzykowski swoje dzieło najnowsze stanowiące trzeci tom Bibl. umiejtn. lekarskich, wydane w Warszawie.

P. prof. Paulin Świeciński ze Lwowa swoją rozprawę „Die menschliche Sprache, ihre Bildung etc.“ Leipzig 1875.

P. Aleksa Zielenoński z Kurewa 4 mon. sr. i 4 miedz. pol. ósmak pruski z roku 1782 i monetę starożytną tamże znalezioneą.

P. N. 32 szel. miedz. Jana Kazim.

Hr. Engeström z Drezna, matryce do medalu na pamiątkę 1874 r.

Ka. Ignacy Polkowski swoją rozprawę: Dawny zabytek języka polskiego w żywocie ojca Amandusa.

P. Łubieński z Miłosławia krzyż wirtuti militari po śp. kapitanie Wołoszyskim.

Pp. Stanisław i Konstanty Rembielińscy za łaskawym pośrednictwem p. pułkownika Skarżyskiego złożyli następujące szczerne dary: 26 tomów i 140 zeszytów dzieł i rozpraw historycznych w językach polskim, francuskim, niemieckim i angielskim, 9 zyciorysów znamienitych mężów; 7 tomów i 8 zeszytów zawierających dzieje Kościoła w Koronie i na Litwie; 8 tomów i 36 zeszytów literatury belletystycznej; zbiór drobnych pism ulotnych i wycinków z gazet francuskich, angielskich itd., zawierających materiały do dzieł porobiozograficznych; dwa dziełka statystyczne, B. Zaleskiego: La vie des steppes Kirghizes; pięćdziesiąt sześć rozmaitych rytm i ostery karty geograficzne.

H. Feldmanowski konserwator zb. T. P. N.

PROCES

Wincentego Kirchmayera.

Po przeczytaniu aktu oskarżenia, co zajęło trzy godziny czasu, przystąpił przewodniczący do przesłucha-

Oczy Ryszarda zaiskrzyły się gniewnie. Uderzając ręką o poręcz krzesła — zapytał się z przekąsem brata:

— I bohaterstwa własnego żołnierza także nie?

— Tam, gdzie idzie o matematyczne kombinacje, jak to ma miejsce przy oblężeniu — także nie.

Ryszard zmierzzył brata wzrokiem hardym i zawołał:

— Boś tchórz jak wszyscy cywili!

Oedon zbladł, panował jednakże nad sobą i odezwał się głosem cichym lecz surowym:

— Taka zniewaga spotyka mię po raz pierwszy w życiu, nie pusiłbym jej płazem nikomu a i tobie nie ujdzie bezkarnie.

Scenę tę przerwało niespodziewane wydarzenie.

Dwunastofuntowa kula przebiła mur domu, w którym obradowała zgromadzona rada wojenna i gwiżdżała po nad głowami starszyzny. A wkrótce potem gwiżdżała druga i trzecia kula, podczas gdy kilka bomb padło na dziedziniec.

— Oczywiście zdrada — zawołali członkowie rady wojennej, zrywając się z swych siedzeń. Ktoś zdradził nieprzyjaciółom główną kwatę.

— Tutaj nie podobna nam dłużej pozostać — odezwał się wódz naczelny. Panie Ryszardzie Baradlay, daj pan rozkaz kawalerii, by cofnęła się wraz z działami w bezpieczniejsze miejsce.

Ryszard rzucił okiem na brata, który sam jeden siedział przy stole. Trzymał pióro w ręku i nie ruszał się z miejsca, mimo że kule szatańskie wyprawiły wesele.

Ryszard uszył żal w sercu, iż tak ciężko obraził brata.

— Rzuć pióro, bracie, i chodź z nami, odezwał się do niego. Przecież sam tu nie pozostaniesz...

— Jestem sekretarzem rady wojennej i nie wolno

nia obwinionego. Prostuje on przedewszystkiem, które ustępy aktu oskarżenia i tak utrzymuje, iż począł zarząd domu, nie, jak utrzymuje oskarżenie, jatkim 200,000 złr., lecz około 300,000 złr. wycem; nadto miał różne posady intratne i firmę wielki kredyt; kredytu nie nadużywał, straty na kolei Kar

Szanownemu w ogóle współ-obywatelstwu w Gnieźnie, które dnia 14 bm. przy pogrzebie s. p.
Rozalii z Kmitów Kruszweskiej
z chrześcijańskiego poczucia bezinteresownie tak licznie udział wzięło wdzięczne podziękowanie. W smutku pozostają
maż.

Dnia 17 bm. zakończyła żywot doczesny w Brukseli
ELEONORA
z Dmochowskich
HELTMANOWA,
przeżywszy zaledwie o kilka miesięcy ukochanego małżonka swego, z którym przez lat dwadzieścia cztery dzielnie wygnała z rodzinnego kraju.
Uprasza się o pobożne westchnienie za Jej duszę. (1881)

Obwieszczenie.
Posiadacz listów zastawnych Wielkiego Księstwa Poznańskiego zawiadamiamy niniejszym, że losowanie 3% listów zastawnych za Boże Narodzenie 1875 do funduszu umorzenia potrzebnych (1880)
w dniu 19 kwietnia 1875
o godzinie 9-tę z rana w izbie posiedzeń narych się odbędzie i wykaz wylosowanych listów zastawnych tego samego dnia w lokalu naszym a następnego na giełdzie w Berlinie i Wrocławiu wywieszonym zostanie.
Poznań, dnia 19 marca 1875.
Dyrekcja Generalna Ziemstwa.

OGŁOSZENIE.
W konkursie nad majątkiem kupca **Salomona Lithauera** z Poznania zameldował następnie kupiec **Bernhardt Asch** z Poznania pretensy w ilości 12,124 Mrk. 20 fen. (1877)
Do rozpoznania pretensy tej został termin na dzień 3 kwietnia 1875 r. przed południem o godzinie 10-tę przed komisarem konkursu w biurze konkursowym Nr. XI. wyznaczony, o czym się wierszycieli, którzy pretensy swe zameldowali, wzywamy.
Poznań, dnia 13 marca 1875.

Król. Sąd powiatowy.
Sprzedaż konieczna.
Nieruchomość w Poznaniu na starém miejscu pod liczbą 329 przy ulicy Żydowskiej pod liczbą 7 położona, do **Gustawa Bernsteina** należąca, która na podatek budynkowy z wartości użytku na 540 marek podana, sprzedana być ma w celu przymusowego wykonania drogi substancji koniecznej w
czwartek dnia 22 kwietnia r.b.
przed południem o godzinie 10
w lokalu tutejszego król. sądu powiatowego w izbie Nr. 13.
Poznań, dnia 1 lutego 1875.

Król. Sąd powiatowy.
Sędzia substancyjny.
podp. **Keyl.**

Sprzedaż konieczna.
Nieruchomość na starém miejscu w Poznaniu pod liczbą 356 (przy ulicy Stawickiej pod liczbą 6) położona, do **Cukierkarni Zygmunta Bamberg** i jego żony **Augusty** z domu **Bueck** należąca, która na podatek budynkowy z wartości użytku na 3345 Mrk. podana, sprzedana być ma w celu przymusowego wykonania drogi substancji koniecznej w
wtorek dnia 15 czerwiec r.b.
przed południem o godzinie 10-tę w lokalu tutejszego król. sądu powiatowego, w izbie Nr. 13.
Poznań, dnia 20 lutego 1875.

Król. sąd powiatowy.
Sędzia substancyjny.
podp. **Keyl.**

Sprzedaż konieczna.
Nieruchomość na przedmieściu Chwaliszew w Poznaniu pod liczbą 139 położona do **Teresafora Winickiego**, majstra profesy cieleskiej należąca, która na podatek budynkowy z wartości użytku na 417 Mrk. podana, sprzedana być ma w celu przymusowego wykonania drogi substancji koniecznej w
czwartek dnia 17 czerwiec r.b.
przed południem o godzinie 10-tę w lokalu tutejszego król. sądu powiatowego w izbie Nr. 13.
Poznań, dnia 22 lutego 1875.

Król. sąd powiatowy.
Sędzia substancyjny.
podp. **Keyl.**

Sprzedaż konieczna.
Nieruchomość w wsi Waleryanów pod liczbą 15 położona, do **Daniela i Pauliny z Weidnerów** małżonków Ulbrich należąca, która z objętością 7 hektarów 5 arów 80-lasek kwadratowych opłacie podatku gruntowego ulega, podług ustalonego czyścego przychodu na podatek z gruntu na 59 Mrk. 67 fen. i na podatek budynkowy z wartości użytku na 60 Mrk. podana, sprzedana być ma w celu przymusowego wykonania drogi substancji koniecznej w
wtorek dnia 8 czerwiec r.b.
przed południem o godzinie 10-tę w lokalu tutejszego król. sądu powiatowego w izbie Nr. 13.
Poznań, dnia 1 marca 1875.

Król. sąd powiatowy
Sędzia substancyjny.
podp. **Keyl.**

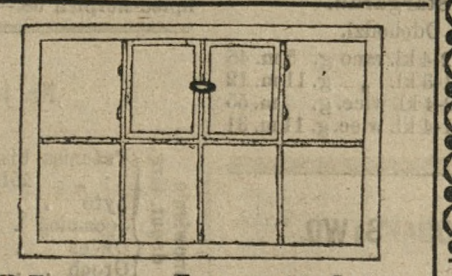
Osiedlam się z dniem 1 kwietnia r.b. w **Grodzisku.**
Dr. Józef Glabisz
lekarz praktyczny, chirurg i akuszer.
(1893)

W Administracji Dziennika Poznańskiego nabyć można za 15 sgr.
„Die polnische Fälscherbande“
und die
russischen Staatsräthe
und deren
Agenten.
Zur Aufklärung der öffentlichen Meinung herausg. von der
Gesamtheit der in der Schweiz ansässigen Polen.
1874 Zurich.

Znaczne zniżenie cen
w antykwarni
E. Calliera w Poznaniu.
Demokrata polski.
Pismo polemiczne,
broniące
zasad i polityki
Tow. Demokratyczn. polskiego
Tom VII. Par. 1845
zamiast 4 tal. za 15 sgr. (24 ark. druku).

„Na dziś”
pismo zbiorowe, poświęcone literaturze naukom, sztuce, gospodarstwu krajowemu, handlowi i przemysłowi
3 spore tomy za 1 tal. 20 sgr. zam. 5 tal.

Staraniem Michała Grubeckiego w Warszawie wychodzą nowe przekłady
Romansów Historycznych
Waltera Skotta
wszystkich rocznych 24 tomowych.
Serya pierwsza zawiera będzie:
Kwentyn Durward, Rob Roy, Hetman z Chester, Łucya z Lamermoor, Ryszard Lwie Serce, Czarny Karzel i Klasztor.
Przedpłata na powyższe dzieła wynosi 15 marek w przysyłkę 18 Mrk. Administracja Dziennika Poznańskiego postarawszy się o zniżenie tej ceny prenumeracyjnej na 12 marek w miejscu i 15 marek w przysyłkę dla abonentów Dziennika Poznańskiego, oświadcza gotowość swoją do zbierania rzeczonych przedpłaty i do rozsyłania nadchodzących posyłek.



Okna do stajen i dachów
z lanego żelaza wedle każdego zlecenia jako też konstrukcje żelazne do nowych budowli jako to filary, dźwigacze itd. z fabryki swojej w Dracku pod Krzyżem poleca
S. J. Auerbach,
Poznań.

Baranki marcepanowe
u **Pauliny Loncer,**
(1892) Strzelecka ulica Nr. 2.

Tornbellies śledzie
beczka po 7 tal. poleca **Izydor Busch** Sapieżyński plac Nr. 2.
(1862)

Na Święta
polecam
mój skład
towarów kolonialnych, łakoci, jarzyn i owoców południowych do łaskawego uwzględnienia. (1891)
Codziennie świeże **masło** do potraw, pieczenia i stołowe, codziennie świeże **szczecińskie młode funtowe.**
Ryszard Fischer.

Fabryka
towarów z miedzi i mosiądzu
F. C. Werner'a
w Poznaniu
założona 1800 roku,

poleca się do budowania nowych resp. przebudowywania starych gorzelni wedle najnowszego systemu pod gwarancją przy najrzetelniejszej usłudze. (1820)

Równocześnie poleca kompletne pompy zwane **Werkel-pumpen** czyli **transportery** z kołem rozpędowem czyli korbą do przenoszenia płynów, przy usłudze jednego człowieka 200 litrów na minutę.
Kosztorysy i rysunki chętnie są na usługi.

Handel win
Antoniego Pfitznera, Poznań
Stary Rynek
poleca przy nadchodzących świętach swój znaczny skład win węgierskich lekkich i tustych — wina reńskie czerwone z Bordeaux, Madery i wina portowe po bardzo umiarkowanych cenach. (1800)

R. Macks,
Tapicer, dost. nadw. J. Kr. M. królów, Dekorator.
(1896) Berlin,
Leipzigerstr. 94, I piętro,
pracownia dla kompletnych urządzeń salonów i pokoi w każdym gatunku.
Prawdziwe
paryz. Boule-Marqueterie
i fantazyjne meble,
szt. fran. kwiaty.

Fabryka uznanych za eleganckie towarów wyscielanych.
Ponieważ częstokroć bywają w Pleszewie sprzedawane zle piwa z podrzędnych browarów za nasze **kobyłepolskie**, przeto zwracamy uwagę szanownej Publiczności miasta Pleszewa i okolicy, że nasz **skład piwa kobyłepolskiego znajduje się w Pleszewie tylko u pana Salomona Rosenbaum.**
Kobyłepole, 22 marca 1875. (1898)

Zarząd Browaru.
Do
marmoryzowania salonów i dekoracji
podług najnowszych modeli poleca się
M. Piotrowski dawniej **B. Karaśkiewicz**
Poznań, Podgórna ulica Nr. 5. (1879)
do obrotu ręcznego, o sile 2 lub 3 koni, sprzedają się po znacznie niższych cenach i z nowymi znacznymi ulepszeniami pod gwarancją i przy czasie na porby i są zawsze w zapasie. (1834)

Maurycy Weil jun. Frankfurt n. M., landw. Halle
fabryka machin. (Wiedeń, Franzensbrückenstr. 13.
Doskonali agenci pożądan.

Międzynarodowy
handel kartofli do sadzenia
właścicieli dóbr rycerskich
A. Busch'a w Gr. Massow pod Zewitz w P.
dostawia wszystkie na polecenie zastępujące, niemieckie, amerykańskie i angielskie gatunki kartofli franco do Berlina, Stargardu w P. i Gdańska, hodowane na swojej własności i na 18 okolicznych dobrach. (1853)
Rozsyła bezpłatnie i franco:
1. katalog specjalny kartofli oryginalnych w 38 gatunkach
2. ilustrowany katalog handlu kartofli do sadzenia w 123 gatunkach
3. za wynagrodzeniem **1. 50 w markach poczt. franco:**
przetłumaczoną już na czeskie i rosyjskie, bogato ilustrowaną książkę — Der Kartofelbau von A. Busch. —
Agentura generalna na Poznań: **L. Kunkel w Poznaniu.**

W Morownicy pod Śmigłem są do nabycia
wyborowe francuskie gatunki drzew owocowych wysokopiennej.
Jabłka 6-7 stóp mające sztuka 1 Mrk. — fen. 100 sztuk 90 Mrk.
Gruski 6-7 " " " 1 " 20 " 100 " 110 "
Tereśnie 6-7 " " " 1 " 20 " 100 " 90 "
Śliwki 4-5 " " " 1 " 20 " 100 " 110 "
Aprikozyniki uformowane na szpalu 1 " 50 "
Rzozoskwinie " " " 1 " 50 "
Agrest angielski olbrzymi sztuka " 25 " 100 " 20 "
Sto. Janki olbrzymie " " 25 " 100 " 20 "
Maliny Bemontant " " " 100 " 10 "
Dziki gruszkowe i jabłkowe 2 letnie 1000 " 20 "
Oprócz owocowych drzew, rozmaite drzewa i krzewy dekoracyjne, różno-liściste, płaczące i piramidalne. Conifery zimotrwałe rozmaitej wielkości jako i 2 letnie w donicach sztuka 60 fen. Rośliny dywanowe mianowicie Altenathera, Coleus, Iresina, Achyranthus, Peretrum, Gnaphalia, Echeveria, Pelargonie wyborowe a mianowicie dubeltowe Mde. Lemoin, Mde. Crusse różnolisciste Mst. Polock, Junset, Brilant. Sztuka roślin dywanowych po 25 fen. Roze miesięczne czerwone z białymi paskami 100 sztuk 20 marek. Wysadki szparagowe, olbrzymie 2 letnie. (1863)

Zarząd szkolek.
A. Makowski.

Pomarańcze
pasowe
w kistach i pojedynczo poleca (1895)
S. Sobeski.

Drożdże funt.
szczecińskie najlepsze poleca
J. N. Leitgeber.

Minogi elbląg. łososia wędz. kawior astrach. kasztany włoskie poleca
J. N. Leitgeber.

Kapelusze
fasonu r. 1875 lekkie i eleganckie
rękawiczki glosowe
dla panów i dam,
szlipy, laski, guziki do mankietów i półkoszulek
i inne artykuły dla panów,
Parasolki
En tout cas
wachlarze wiosenne
po cenach za tanio uznanych.
S. Neumann,
Wilhelmski plac 3. Hôtel du Nord.

Examin wolontaryu-
SZÓW. Nowe kursa rozpocz. się 5. kwietnia. Pensya. Berlińska ulica 23, naprzeciw kościoła św. Pawła. Poznań. (1802)
Dr. Theile.

Naturalne wody mineralne
najświeższego nalewu nadeszły co tylko z Ems, Selters Wildungen etc. do (1853)
Dr. Mankiewicza apteki.
Dobrze wędzone **szynki** po dostępnych cenach do nabycia przy Półwiejskiej ul. 9.
Szanownej Publiczności donoszę, że skupuję **stare rzeczy** meble i damskie. **W. Szymański,** Nowy Rynek 16 w sklepie na prawo. (1830)

Prace miernicze i niwelatorskie
każdego rodzaju t. j. rozmiary i podziały pól etc., parcelacje gospodarstw, regulacje granic, **niwelacje** linii i obszarów, drenowania, nawodnienia, odpowiednie plany i mapy, itd. wykonuje sumiennie i starannie, oraz poleca się w tym Panom **Deputowanym Nowego Ziemstwa Kredytowego** jako technik do takś landschaftowych itp.
Józef Krenz, (873)
królewski miernik i inżynier cywilny.
Poznań, Wodna ul. 2. pierwsze piętro

PAPIER WLINSI
Znakomite powodzenie tego środka zależy od jego własności sprządzania na powierzchnię ciała zapalenia i irytacji, które dotknęły najżywniejsze organy; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość leczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, nieżytywi, oskrzeli, chorobom gardlanym, gośćwi, bólowi w krzyżach** etc. (12)
Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza często i pozostawia tylko lekkie swędzenie. — Cena pudełka 1 f. 50 c. w Paryżu.
Skład główny w Paryżu u P. Wilsin przy ulicy Seine 31.
W Poznaniu w aptece p. **Mankiewicza**; w Warszawie w składzie materiałów apte. zn. p. **Kamila Siewcputowskiego.**

ASTMY
Duszność, chrypka, katarz zadawione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu Rurek antia: t-matycznych p. **Levasseura**, 19 rue de la Monnaie w Paryżu. [1]
Dostać można: w Poznaniu w aptece **Dr. Mankiewicza**, w Warszawie w składzie **J. Warów aptecznych pp. Gallego i Spiessa.**
Sita do oczyszczenia białej i czerwonej **konieczny** (1887)
z BABKI
poleca **Wunsch** hotel Mylius.

Jablonie i grusze
w kilkutyścach, uszlachetnione ma na sprzedaż nauczyciel w **Zbrudzewie** pod Śremem. (856)

Dominium Belęcin
pod Garzynem
ma 60 centnarów
pięknej czerwonej
konieczny
na sprzedaż. (1882)
ZARZĄD.
Dominium Borek sprzedaje do siewu (1879)
owies proboszcz.
100 kil. po 20 marek,
jęczmień proboszcz.
100 kil. po 17 marek!

160 kotnych macior i 400 skopów
ma na sprzedaż **Dominium Zielniki** pod Środą. (1886)

Dominium Chaławy
p. Czempiniem ma na sprzedaż
150 tucznych skopów i 225 młodych owiec
zdalnych do chowu, które mogą być odebrane zaraz lub po strzyżu. (1832)
Grobla 25.
Mieszkanie o 3 pokojach na 1 piętrze do wynajęcia. (1819)

Dominium Chaławy
p. Czempiniem ma na sprzedaż
150 tucznych skopów i 225 młodych owiec
zdalnych do chowu, które mogą być odebrane zaraz lub po strzyżu. (1832)
Grobla 25.
Mieszkanie o 3 pokojach na 1 piętrze do wynajęcia. (1819)

Dominium Chaławy
p. Czempiniem ma na sprzedaż
150 tucznych skopów i 225 młodych owiec
zdalnych do chowu, które mogą być odebrane zaraz lub po strzyżu. (1832)
Grobla 25.
Mieszkanie o 3 pokojach na 1 piętrze do wynajęcia. (1819)

bydła,
w którym około
25 wolców
3—4 letnich i kilka.
konie
przez publiczną licytacją.

Moją w mieście tutejszem, przy Rynku położoną, w najlepszym stanie budowl. znajd. się **nieruchomości** składająca się z wiel. lokalu handlowego wraz z przyległym pomieszczeniem familijnem, z sali i 8 pokoiów gościnnych, obszernego podwórza, 2 sklepów remizy i stajni jako też należące do tego 3 ogrody warzywne zamierzam z powodu przeprowadzenia się pod bardzo korzystn. warunkami sprzedać lub też wydzierżawić. W nieruchomości prowadzi się z najlepszym zyskiem lat 35 **oberża i szynkownia** dalej nie mały handel towarów lokalnych i handel drzewa porządkowego. Takowa leży tuż n. Notecią istosową, także na każdy zakład fabryczny, flaktujący mogą się dowiedzieć o szczegółach przez właściciela (1836)
S. Bernstein
Pakość.

Folwark
w Konarzewie pod Stęszewem obejmujący morgów roli jest do nabycia pod korzystn. mi warunkami.
Bresiniski.

Poszukuje się
posiadłość 312 m
dobrej ziemi
6850 tal., pożyczka 4000 tal. Listy franc. postlagernd **Mogilno. S. 150.** (1832)
Od Wielkiej Nocy r.b. przyjmuję na stancją
dwóch studentów
pod przystępnymi warunkami, z tem opieką macierzyńską, ścisłą i pomoc w naukach.
J. Stefański.
W. Garbary 18.

Studentów na stancję przyjmuję kwietnia r. b.
Swaboda
Rybaki Nr. 21.

Nauczycielka, egzaminowana kałna posiadająca język francuzki i niemiecki, poszukuje miejsca. Adres w Dzienn. Pozn. pod Nr. 1688.

Ucznia
poszukuje
I. Buchholz
Fryzjer Teatru
13. Wodna ulica 13.

Porządn. **pomocnika zegarmistrzowskiego** poszukuje się od 15 tnia lub też zaraz na zwązgrz. Biał. ul. 10
udzieli handel zegarków **L. Grabowski**, Poznań, Rynek 91.

Poszukuje się
młodego człowieka
piszącego dokładnie po polsku i niemiecku.
Blizszej wiadomości udzieli
K. Winzowski
w Wresznie.

Niżej podpisany **kucharz**, który ośm lat jest w obowiązku przy **K. Karśnickiego** we Mchach pod K. i posiada dobre świadectwa, poszukuje sw. J. na rb. innę posady.
Rankowski.

Kucharz biegły i doświadczony okazać chłubnymi świadectwami, poszukuje ssa od sw. Jana ac.
Listy pod adresem **R. S. Nr. 40** restante Golinia.

Ekonom kawaler, energiczny lat w zawołanie poszukuje zaraz miejsca. Adres w Dzienn. Pozn. pod Nr. 1688.

Pisarz gospodarczy, kawaler, dokładnie obeznany z dniem rejestrów gospodarczych szukiwany zaraz lub od 1 kwietnia **Dominowie** p. Środą. (1836)
Dom. **Smolary p. Golan** potrzebuje od 1 kwietnia
urzędnika
gospodarczego
co lat 14 w różnych ziemiach, Wytrawny, rzetelny jaki już nie był. Wiek średni, dwa języki, dwa laty (1842)
Szuka posady w całym polskim Łaskawe oferty post. rest. A. Z.